

Ceny ogłoszeń
za pierwszą milimetro-
wymi przed i warty
w tekście 50 gr., za
tekstem 40 gr. Ogło-
szenia tabelarycz-
ne 80 proc., a świą-
teczne 25 proc. dro-
żej. Drobne ogło-
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniej 1 zł.
Konto cza.owa 204.267
P.O. Katowice

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
zł. 2.—
Redakcja, A-
rtyści i Dru-
karnia, Sosnowiec,
ul. 14
Kolejowa 14
Kolejowa 14

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5.08; DĄBROWA, 8-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 4, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuski tel. 16.

Niemcy przygotowują się gorączkowo do wojny

PARYŻ, 16. 7. Wojenny przemysł niemiecki pracuje obecnie pełną parą.

Znana z wybuchu 20 maja 1924 r. fabryka fosfenu w Hamburgu pracuje bez przerwy nad produkcją gazów bojowych.

Fabryki włókiennicze w Saksonji i Turyngji dostały olbrzymie zamówienia na mundury wojskowe i koce polowe.

Nadreński przemysł żelazny wyrabia gorączkowo płyty pancerne.

Fabryka broni Erhardta przystąpiła do budowy ciężkich haubic, a fabryka armat precyzyjnych „Erlicon” przeniesiona została z powrotem ze Szwajcarii do Niemiec.

Przeszkolenie oficerów rezerwy

PIORUN ZABIŁ 108-LETNIA STARUSZKĘ.

BIAŁYSTOK 16. 7. Podczas ostatniej burzy jaka przeszła nad Grodnem, piorun uderzył we wsi Łopasne w dom Uszkiewiczów, zabijając 108-letnią staruszkę i rażąc ciężko dwóch domowników. Pożar, jaki powstał, ugasiła straż ogniowa.

Na terenie wsi Nasiadki przeszła burza gradowa połączona z piorunami. Od pioruna zabita została Józefa Wiśniewska, lat 54 — mieszkanka wsi Leliw. Poza tym spłonął jej dom.

63-letni Franciszek Sęk i córka jego Marianna Jamalek lat 34, zostali kontuzjowani.

—oOo—

LOTNIK POST WYLĄDOWAŁ W KRÓLEWCU.

BERLIN, 16. 7. Lotnik Wiley Post odbywający lot dokola świata wylądował dziś o godz. 11.55 przed południem na lotnisku berlińskim Tempelhof po 25 godzinach i 40 minutach lotu.

Lotnik oświadczył oczekującym go dziennikarzom, że w czasie przeletu warunki atmosferyczne przeważnie mu nie dopisywały gdyż nad oceanem panowała mgła.

Ogromne usługi oddał lotnikowi poraż pierwszy zastosowany automatyczny ster. Post po 2 godzinnym wypoczynku i nabraniu zapasów paliwa o godz. 2 min. 10 wystartował z Tempelhofu do dalszego lotu kierując się na wschód.

GDANSK, 16. 7. Według wiadomości z Królewca dziś o godz. 18.45 na lotnisku w Królewcu wylądował samolot Posta.

Lotnik zamierza odpocząć w Królewcu do 3 nad ranem poczem odleci na wschód w kierunku Moskwy. Wiley Post z powodu burzy zaniechał lotu przez Warszawę i zboczył na północ w kierunku Królewca.

jest w pełnym toku. W tym roku powołano na ćwiczenia 5.500 oficerów b. armji cesarskiej. Nominacje majowe w Reichswehrze były tak liczne, że zaniechano publicznego ich ogłaszania.

Wszystkie te zbrojenia niemieckie przekraczają normy ustalone

traktatem wersalskim.

Zbrojenia te wywołują zrozumielałe zaniepokojenie w społeczeństwie francuskim. Prasa nawołuje w stosownych słowach do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, skierowanych dla ochrony zagrożonych ziem francuskich.

Balbo przybył do Chicago

NOWY JORK, 16. 7. Eskadra generała Balbo przybyła do Chicago o godzinie 23.05 czasu środkowoeuropejskiego.

Kiedy eskadra zbliżała się do miasta, całe miasto było na nogach. Setki tysięcy publiczności wyległy na wybrzeże jeziora Michigan, wszystkie dachy były obsadzone. Samochody tak zablokowały ulice, że przejeżdżenie nie było możliwe.

Reprezentacyjna ulica Chicago

Michigan Avenue, do której przylegają tereny wystawowe, była zalana morzem głów ludzkich. Policja nie mogła utrzymać porządku.

Na jezioro wypłynęły niezliczone statki i łodzie.

Kiedy się samoloty pojawiły, wybuchł wśród publiczności niesłychany entuzjazm. Amerykańskie samoloty towarzyszyły eskadrze. O krzyku publiczności nie było końca.

Morderstwo rabunkowe w Ochojcu Syn podejrzany o morderstwo

KATOWICE, 16. 7. PAT. Dziś rano dokonano w Ochojcu rabunkowego morderstwa.

Mianowicie niewiśledzi dotychczas sprawy dostali się do mieszkania Kubistowej Jadwigi, lat 78, właścicielki domu murowanego i 2 morgów pola, wdowy po kolejarzu.

Sprawy dostali się przez okno. W chwili, gdy policja przysłała na miejsce zastała Kubistową leżącą na ziemi z zakneblowanymi ustami nie dającą już znaku życia.

Zwłoki Kubistowej przykryte były pierzyną i poduszką. Całe mieszkanie było splądrowane.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń przytrzymał pod zarzutem dokonania morderstwa syna Kubistowej Wiktora naturalistę Stawarskiego, którzy mieszkali w tym samym domu.

Jak dochodzenia bowiem wykazały między Kubistową a jej synem powstały w ostatnim czasie silne zażargi na tle majątkowym.

Lawina runęła na tor kolejowy

POCIĄG POSPIESZNY WYKOLEIŁ SIĘ.

INSBRUCK, 16. 7. W pobliżu stacji Gossensass na trasie Brenner passu spadła olbrzymiej wielkości lawina, która spowodowała duże zniszczenie toru kolejowego.

Włoski pociąg pospieszny mający przybyć do Innsbrucka około godz. 4 rano, uległ częściowemu wykolejeniu.

Ze względu na brak bliższych szczegółów, nie wiadomo czy są ofiary w ludziach.

Ze względu na to, że tor został na dużej przestrzeni zasypany, przełożono ruch kolejowy na inne tory, co naturalnie powoduje poważne opóźnienie pociągów.

Unja-Strzelec 6:1 (0:0) Gra podczas ulewnego deszczu.

Wczoraj „Unja” rozegrała spotkanie ze „Strzelcem” w Kielcach.

Po przegranej w Radomiu, spotkanie wczorajsze decydowało o tym czy Unja grać będzie finałowe spotkanie z R.K.S. o mistrzostwo okręgu kieleckiego.

Spotkanie w Kielcach zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem

mistrza Zagłębia w stosunku 6:1.

Do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy.

Po przerwie zaczął padać ulewny deszcz, boisko oślizgło i okazało się niemożliwe do gry.

W drugiej połowie mimo deszczu „Unja” rzuciła się do ataku i zdobyła 6 bramek.

WYJAZD PREMIERA JĘDRZEJEWICZA DO GDYNI.

WARSZAWA, 16. 7. PAT. Dziś o godz. 23.50 wiecz. wyjechał do Gdyni p. premier Janusz Jędrzejewicz.

BRAK WIADOMOŚCI O LOTNIKACH LITEWSKICH.

WARSZAWA, 16. 7. PAT. Do godz. 21-ej ani korespondenci PAT ani sprzymierzone z PAT agencje telegraficzne nie nadesłały żadnych wiadomości o samolocie Lituanica pilotowanym przez dwóch lotników litewskich Dariusza i Gironesa, którzy wystartowali z Nowego Jorku do Kowna zamierzając przebyć tę prześnięć bez lądowania.

Do wieczora lotnicy litewscy powinni byli przybyć do Kowna.

Dziś w godzinach rannych widziano jakiś samolot między Irlandją a Szkocją, lecący na wschód. Przypuszczają, że był to samolot Lituanica.

Stacje meteorologiczne sygnalizowały burzę nad północną Europą.

—:O:—

ZGON HR. LANKORONSKIEGO.

WIEDEN, 16. 7. Dziś wieczorem zmarł w swoim pałacu na Jaquingasse w 85-tym roku życia hr. Karol Brzezie-Lankoroński, b. wielki ochmistrz na dworze cesarza Franciszka Józefa, dziedziczny członek austriackiej izby panów i rady państwa, doktor praw uniwersytetu krakowskiego i berlińskiego honoris causa.

Hr. Lankoroński ożenił syna Antoniego i dwie córki Karolę i Adelajdę.

—:O:—

HITLEROWCY ARESZTOWALI AMERYKAŃSKIEGO „KRÓLA REPORTERÓW” KNICKERBOCKERA.

PRAGA, 16. 7. Dziś rano nadeszła tu z Berlina wiadomość, iż znany amerykański dziennikarz Knickerbocker, który ostatnio pełnił funkcję korespondenta berlińskiego wielkiego dziennika nowojorskiego „N. Y. Times” został przez policję niemiecką aresztowany i umieszczony w obozie koncentracyjnym. Aresztowanie amerykańskiego „króla reporterów” nastąpiło — jak przypuszczają w kołach dobrze poinformowanych — z powodu opublikowania w „N. Y. Times” serii artykułów, na temat obecnej sytuacji politycznej w Niemczech.

—:O:—

KATASTROFA GRECKIEGO SAMOLOTU.

ATENY, 16. 7. Nad lotniskiem ateńskim Tatoi podczas odbywania ćwiczebnych lotów zespołowych dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu, w wyniku czego jeden z samolotów doznał oderwania skrzydła i runął na ziemię, grzebiąc pod swymi szczątkami pilota kapitana Malliarosa.

Drugi samolot wyszedł bez szwanku.

Musimy zakasać rękawy i sami stanąć do walki z kryzysem.

Przez długi czas żył świat nadzieją, że kiedy w Londynie zjadą się przedstawiciele 66 państw, by radzić nad ciężkim położeniem gospodarczym państw i narodów coraz bardziej pogrążających się w nędzy i rozpacz — obmyślone zostaną skuteczne środki zaradcze i rozpocznie się era stopniowego polepszenia się gospodarki światowej.

Stało się wręcz przeciwnie. Nadzieje, związane z konferencją londyńską — skrewiły. Sytuacja, zamiast polepszyć się, stanowo się pogorszyła. Rozpętany został chaos walutowy, zaczęła się wojna dolara; nadzieje na ożywienie międzynarodowej wymiany towarowej zmierły.

W tych warunkach władze polskie postanowiły czempredziej przedsięwziąć takie kroki, które uniezależniłyby w dalszym ciągu Polskę od przypadłości na rynku światowym. Władze nasze musiały dojść do przekonania, że — tak jak dotychczas — również i nadal skazani być musimy na własne siły, własną przezorność i zapobiegliwość — i że czempredziej trzeba usypać tamy przed dalszym naporem kryzysu.

Dlatego też bezpośrednio po uświadomieniu sobie, że z Londynu nie trzeba się spodziewać żadnej pomocy i żadnych realnych metod ratunkowych — rząd polski opracował własny program działania na najbliższą przyszłość.

Przez cały ubiegły tydzień toczyły się narady i prace przygotowawcze, dwukrotnie obradował komitet ekonomiczny rady ministrów — i o to mamy rezultaty tych doniosłych dla naszego życia gospodarczego narad.

Do czego one zmierzają? Co osiągnąć pragną?

Przedewszystkiem chodzi o ulżenie doli najludniejszej, bo 70 proc. ludności wynoszącej części społeczeństwa — rolnictwu. Znajduje się ludność, osiadła na roli, w tej ciężkiej sytuacji, że ceny produktów zemi i hodowlane spadły katastrofalnie, a sztuczne pchanie w górę tych cen jest niemożliwością. Toteż konieczną jest — poza przeprowadzeniem już w sejmie akcja oddłużeniowa — akcja „interwencyjna“ na pokrycie strat, konieczne są premje hodowlane i cały szereg innych zabiegów, mających na celu ratowanie rolnika przed dalszą pauperyzacją.

Dalszym działem jest — unormowanie kwestyj podatkowych. Jednym z następstw kryzysu jest olbrzymi wzrost zaległości podatkowych. Siegają one niemal miljarda złotych. Państwo zrzec się ich nie może. Bo państwo musi utrzymać swą siłę zbrojną, swe szkolnictwo, swą administrację wewnętrzną, swe placówki zagraniczne, swój dostęp do morza. A równocześnie państwo musi się liczyć z trudnym położeniem podatnika, umożliwić mu spłatę zaległych podatków, rozłożyć je na raty. Oto druga kategoria spraw, które stara się sprowadzić do wspólnego mianownika rząd.

Ala przez ulgi podatkowe czy też przez ułatwianie dłużnikom ukladów z wierzycielami (bo i nad tem ostatnio obradowano) — akcja ratunkowa nie wejdzie na tory pozytywne.

Treba w kraju zwiększyć produkcję, zwiększyć zatrudnienie. Za marle gmachy fabryczne, świętujące warsztaty pracy falangi bezrobotnych — oto wróg, to hamulec główny w przezwyciężeniu kryzysu.

Dlatego też ostatnio ustalono program na rok następny działań Funduszu Pracy. W roku bieżącym dysponuje on tylko 100 milionami

złotych. Suma ta musi być na rok następny wielokrotniona!

Dalej: konieczne jest poparcie ruchu inwestycyjnego. Trzeba wesprzeć każdą inicjatywę prywatną, jeśli umożliwia ona ożywienie produkcji. Trzeba w pierwszym rzędzie rozszerzyć zakres pomocy dla budownictwa mieszkaniowego, bo ono to głównie dostarcza pracy tysiącom bezrobotnych i wprawia w ruch tysiące warsztatów pracy.

Tak brzmią ostatnie uchwały rządu, a społeczeństwo z satysfakcją przyjmie każdą inicjatywę, bo widzi w niej jedynie skuteczny sposób walki z tragicznym naporem kryzysu.

Londyn wykazał, że skazani jesteśmy tylko na własną zapobiegliwość, jeśli chcemy uratować się przed zalewem kryzysu. Musimy więc zakasać rękawy i zabrać się do rzetelnej i intensywnej pracy.

Hitlerowski „Nep“.

Nie dalej chyba jak przed miesiącem wszystkie żywe megafony Hitlera dudniły na wszystkie strony, że rewolucja dopiero zaczyna się, że mylą się ci wszyscy, którzy sądzą, że przewrót jest zakończony. Temi mniej więcej słowami przemawiali do krzyżujących „heil“ szturmowców i Goebbels i Goering i Kerr i Kuhn. Podkreślali oni niejednokrotnie, że partja ma nazwę podwójną: narodową i socjalistyczną i że rewolucja przez nią dokonana musi zrealizować obie części tej nazwy, a na wet że część druga jest ważniejsza. Właśnie w programie socjalistycznych partji mieści się jej twórczość narodowa — tak mówił p. Kerr — pruski minister sprawiedliwości.

Tak było przed miesiącem. Obecnie obraz został odwrócony na wszystkie strony na wszelki sposób sam „wódz“ i jego podkomendni głoszą, że rewolucja została zakończona, że najwyższy czas przejść w łozysko ewolucyjnej pracy. Zapewnienia te rozlegają się szczególnie gęsto pod adresem wielkiego ciężkiego przemysłu, ale powtarza się je także i do przedstawicieli władzy administracyjnej i do partyjnych dostojników.

Ostrożnie z życiem gospodarczym, nie burzyć, nie terroryzować, nie usuwać fachowców, zapewnić bezpieczeństwo kalkulacji kupieckiej — oto hasła, które padają z rządzących trybun hitlerowskich.

Powtarza je w różnych odmianach Hitler, za nim Schmitt, a za nimi min. sprawiedliwości Frick uwiecznia nawet te hasła w okólniku do urzędów prokuratorskich, zalecając stosowanie surowych kar względem mściwicieli spokoju w życiu gospodarczym.

Jednocześnie w sposób nagły zostaje usunięty jeden z wodzów

dr. Wegener — gwiazda pierwszej wielkości na niebie hitlerowskim — szef polityki gospodarczej partji, znawca spraw ekonomicznych, niedawno kandydat do teki ministerjalnej i komisarz przemysłu.

Na jego miejsce został powołany nikomu nieznany p. Kepler, który od dłuższego czasu urzęduje w Londynie jako jeden z delegatów na konferencję.

Wszystko to razem oznacza, że hitleryzm już stanął na rozdrożu. W tym punkcie zwrotnym chce przede wszystkim puścić z kwitkiem masy obalamucione, które zapewniły mu zwycięstwo. Dziś już są one Hitlerowi niepotrzebne: ma w rękach aparat administracyjny i policje, obsadził tysiące posad swoich poplecznikami, którzy muszą pilnować reżimu. Dziś reżim potrzebuje kapitału, a więc chce mu zapewnić spokój.

Rzeczą charakterystyczną jest, że w tym okresie gardłaczem pierwszego etapu — Goering, Goebbels i Kerr jakgdyby zaniemówili. Nie słyszy się o nich, nie mówią do tłumów, bo zresztą tłumy już siedzą w domu.

Prasa wiedeńska gotowa jest na wet pisać tym krzykaczom jakieś radykalne a nawet rewolucyjne zamiary. Są to, o ile dotyczy Goebbelsa i Goeringa zapewne plotki, bo ci panowie związali swoje kariery z Hitlerem i nie mogą ważyć się na samodzielność.

Natomiast niewątpliwie „nowa polityka ekonomiczna“ „nep“ hitlerowski musi wywołać ferment w szeregiach partji. I dlatego słuszne są przewidywania, że w Niemczech nastąpi nowy paroksyzm wstrząsów o charakterze społeczno-politycznym.

Utworzenie zakładów ubezpieczeń społecznych.

Z dniem 11 bm. wszedł w życie art. 306 ustawy z dnia 28 marca rb. o ubezpieczeniu społecznym. Artykuł ten ustala, że minister opieki społecznej przeprowadzi organizację ubezpieczeń społecznych w myśl zasad tej ustawy i określi sposób przejmowania przez zakłady ubezpieczeń społecznych działalności poszczególnych instytucji ubezpieczeniowych.

Opracowanie jest rozporządzenie ministra opieki społecznej, na podstawie którego powstaną następujące zakłady ubezpieczeń społecznych: zakłady ubezpieczenia na wypadek choroby, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, zakład ubezpieczeń od wypadków i zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników.

Zakład ubezpieczenia na wypadek choroby obejmie prawa i obowiązki

dotychczasowego związku kas chorych. Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych obejmie działalność dotychczasowych zakładów w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie, oraz Związku Z. U. P. U. Zakład ubezpieczeń od wypadków obejmie działalność dotychczasowych zakładów w Lwowie i w Królewskiej Hucie, wydział ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie w Poznaniu. Zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników obejmie prawa i obowiązki bractwa górniczego w Krakowie, kas brackich w województwach krakowskim, lwowskim, tarnopolskim, stanisławowskim i cieszyńskim części woj. śląskiego, ubezpieczalni krajowej w Poznaniu, oraz kasy emerytalnej dla robotników P. K. P. w b. zaborze pruskim w Poznaniu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Aleksa W.
Jutro: Szymona
Wschód słońca: 3.51
Zachód słońca: 19.48

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 17 lipca.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poran. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. meteorologiczny. 12.35. Płyty. 12.50. Dz. po. ludn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Przegl. kom. 15.50. Płyty. 16.00. Koncert popul. 17.00. Pogad. w jez. franc. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Królowa Jadwiga w literaturze. 18.35. Płyty. 18.55. Aud. żołnierska. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Operetka Polska Krew. W przerwie Skrzynka pocztowa i Dz. wiecz. 22.30. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE

Poniedziałek, 17 lipca.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Skrzynka poczt. 15.55. Kom. strzelecki. 16.00. Tr. z Warsz. 18.15. Rozmaitości. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Aud. żołnierska. 19.20. Dawniej flota polska na morzu. 19.40. Tr. z Warsz. 22.45. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 18 lipca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poran. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pas. Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Utwory fortep. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotn. 15.50. Płyty. 15.50. Państw. Urz. W. F. 16.00. Koncert popularny. 17.00. Odczyt ze Lwowa. 17.15. Koncert mandolinistów. 18.15. Nasza równowaga budżetowa. 18.25. Recital wiolon. z Wilna. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widokregu. 20.00. Koncert ork. P. R. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Wiad. roln. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wad. sport. 22.25. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

—oOo—

Z KIELC.

NIEUDAŁA UCIECZKA WIĘZNIENIA Z SALI SĄDOWEJ.

Onegdaj usiłował zbiec z sali sądowej w Kielcach więzień Lasota, zawodowy złodziej recydywista. Podczas składania zeznań w sądzie grodzkim Lasota skoczył ku oknu, rozbił szybę i wyskoczył w kierunku parku. Sąd mieścił się na parterze.

Na sali powstało zamieszanie. W pogoń rzucił się posterunkowy p. p. strzelając z rewolweru za uciekającym więźniem. Strzały chybiły.

Wkrótce jednak udało się zbiegę pochwycić i odprowadzić zpowrotem a kraty więzienne.

—oOo—

Z ZAGŁĘBIA.

ULEWA NAD ZAGŁĘBIEM.

Onegdaj o północy Zagłębie nawięzione zostało nadzwyczajną ulewą, który padał bez przerwy z górą trzy godziny.

Niektóre ulice, znajdujące się na peryferiach miast zostały wskutek gwałtownego deszczu, formalnie zalane, tak, że opóźnieni mieszkańcy tych dzielnic nie mogli się dostać do swych domów.

Najwięcej dokuczyła ulewa mieszkańcom Będzina, zamieszkałym w suterynach przy ul. Modrzejowskiej i Krakowskiej, dokąd wzywana była straż ogniowa, celem usunięcia wody z mieszkań.

Ulewny deszcz poczynił również wiele szkody w ogrodach i na placach niżej położonych.

Najpewniej zabezpieczysz
siebie i rodzinę, posiadając
książeczkę oszczędnościową
**KOMUNALNEJ KASY
OSZCZĘDNOŚCI W ZA-
WIERCIU.**

WYMÓWIENIA WARUNKÓW PŁACY.

Onegdaj na wszystkich kopalniach w Zagłębiu wymówiono warunki płacy robotnikom. Termin dwutygodniowego wymówienia kończy się 31 lipca.

—oOo—

REDUKCJA 63 ROBOTNIKÓW.

W fabryce Fitznera i Gampera w Dąbrowie zredukowanych zostało 63 robotników.

—oOo—

Wycieczka strzeleckiego T. S. „Strzala” w Sosnowcu do Wisły. W dniu 22 i 23 bm. odbędzie się wycieczka strzeleckiego tow. sp. „Strzala” do źródeł Wisły oraz Czerny.

Koszty przejazdu w obydwie strony wynoszą: do Wisły zł. 4.— do Czerny zł. 2.50.

Wyjazd nastąpi własnymi autami — do Wisły w dniu 22 bm. o godz. 18, zaś do Czerny w dniu 23 bm. o godz. 4. ej rano.

Zapisy przyjmuje p. Stanisław Musiał ul. Narutowicza Nr. 20 (w sklepie) do dnia 20 bm.

Kurs instruktorów zuchowych. W dniu 14 lipca zakończył się kurs instruktorów zuchowych II klasy w Łekawie Harcerskiej. Komendantem kursu był p. Donat Datoń, a zastępcą p. Jędrzejczyk — instruktor zuchowy. Kurs ukończyli wszyscy uczestnicy z wynikiem pomyślnym. Kurs organizowała komenda chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiej.

Obozy harcerskie. W dalszym ciągu drużyny rozbiły następujące obozy: 1) 7 ZDH ze Strzemieszyc. Obóz stały na Łokciu k/Sławkowa. Komendant obozu p. Stefan Zabicki. Czas trwania od 10 do 24 lipca. 2) 17 ZDH ze Zawiercia. Obóz wędrowny po Pomorzu. Komendant obozu p. K. Burghard 3) 21 ZDH z Będzina. Obóz stały w Goiczowicach k/Rabsztyna. Komendant obozu p. phm. J. Stanek. Czas trwania od 11 do 25 lipca. 4) 39 ZDH z Golenoga. Obóz stały w Wielkiej Sopotni k/Jeleśni. Komendant obozu p. Piotr Reroń. Czas trwania od 7 do 31 lipca. 5) 60 ZDH z Dąbrowy. Obóz stały w Wielkiej Sopotni k/Jeleśni. Czas trwania od 7 lipca do 4 sierpnia. Komendant obozu p. Edward Gawęda.

Samochodem w latarnię. Onegdaj wieczorem o godz. 21-ej kierowca samochodu osobowego Dzierżyna Władysław z Będzina, na przejeździe kolejowym w Małej Dąbrowie, wskutek nieostrożnej jazdy, najechał na słup latarni ostrzegawczej z taką siłą, że samochód został znacznie uszkodzony. Wyładunku w ludziach nie było.

Kradzież narzędzi stolarskich. W nocy z dnia 14 na 15 bm. do szopy, będącej własnością tow. dobroczynności w Sosnowcu przy ul. 3-go maja dostał się złodziej i skradł narzędzia stolarskie, wartości 26 zł.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego
rodzaju wyrzuty skórno usuwa
KREM LAIN-AGE
z kognitkiem

est to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M. Spr. Wewn. Nr. 3454

Popierajcie L.O.P.P.

Z obniżką komornego gorzej bo... lokatorzy płacą lepiej

Rzesze krakowskie znów spotkał przykry zawód.

Ze strony miarodajnej wyjaśniono, że obniżka komornego w starych domach na długi czas stała się nieaktualna.

Główną trudnością, która spowodowała, iż zaprzestano zajmować się tem zagadnieniem, jest kwestja wpływów podatkowych z tytułu podatków lokalowych.

Budownictwo mieszkaniowe jest

w olbrzymiej większości zasilane właśnie z wpływów tego podatku, a ponieważ potrzeby kraju w tej dziedzinie są ogromne, przeto ograniczać akcje budowlanej w żaden sposób nie można.

Drugą przyczyną, dla której sprawa ta jest obecnie nieaktualna, jest niesłychanie rozległy zakres, który należałoby uregulować.

Nie można mówić o ryczałtowej obniżce komornego w całym kraju, bowiem stawki komornego są bardzo różne. Podczas gdy w Warszawie płacimy za komorne dość drogo, na terenie innych zaborów, a przedewszystkiem w Poznańskim i na Pomorzu, komorne jest o wiele niższe i obniżenie go byłoby niemożliwe.

Np. w Starogardzie 5-ciopokojowe mieszkanie w śródmieściu wynajęte jest za 35 zł.

Obniżka tego czynszu jest zupełnie niemożliwa. Dla tych wypadków raczej należałoby zastosować podwyżkę, która także jest niemożliwa.

Dalszym motywem, dla którego postanowiono nie ruszać obecnie tego zagadnienia jest stopniowa ale stała poprawa sytuacji w dziedzinie mieszkaniowej.

Wielkie „odstępne” należą już nie mał do przeszłości, a w wielu wypadkach zdarza się, iż właściciele domów oddają mieszkania nawet po niższej ustawowo dozwolonej komornego, byle tylko zapewnić sobie wypłacalnego lokatora.

W Warszawie zdarzają się wypadki że władze skarbowe wymierzały podatek od ustawowego komornego i musiano dopiero przeprowadzić interwencję i składać wyjaśnienia, iż objęte mieszkanie to wynajęte jest znacznie taniej.

Zaznaczyć przytem należy, że psychoza nieplacenia komornego oraz dzika akcja t. zw. komitetów lokatorskich wygasła już całkowicie i płatność komornego poprawia się.

Rzecz oczywista, że właściciele domów, którzy na wieść o zamierzanej obniżce komornego wysunęli kontraktację w postaci żądania zniesienia ustawy o ochronie lokatorów nie przyznają, iż poprawa we wzajemnych stosunkach między właścicielem domu a lokatorem już nastąpiła.

Dla nich wygodniejszy jest stan wiecznej wojny, pozwala im to bowiem na stałe odgrywanie roli pokrzywdzonych.

Trzeba tem dobitniej stwierdzić, iż tak nie jest, a badanie rentowności przedsiębiorstw przeprowadzone ostatnio, wykazało, iż domy czynszowe należą do najlepiej rentujących się przedsiębiorstw w Polsce.

UŻYWAJcie TYLKO
niedociętnionych ostrzy do golenia
„POLONIA”
WSZĘDZIE DO NABYCIA.
Warszawska Fabryka ostrzy do golenia
„Polonów”, Warszawa, Grochowska 119.

Zuchwały napad rabunkowy w Sosnowcu.

Onegdaj przed północą ul. Ludwika w Sosnowcu powracał do domu Piotr Kańtoch, właściciel sklepu rzeźniczego, zam. przy ul. Dańdowskiej 68.

Kiedy Kańtoch znalazł się tuż obok rzeźni miejskiej podeszło do niego dwóch zamaskowanych napastników i przyłożywszy mu lufę rewolweru do skroni zażądali wydania pieniędzy.

Przestraszony Kańtoch bez najmniejszego oporu wręczył

napastnikom teczkę w której znajdowało się 73 zł.

Po zrabowaniu teczki z pieniędzmi napastnicy nie zapomnieli p. Kańtochowi zabrać na drogę parasola, poczem korzystając z ciemności nocy zbiegli w niewiadomym kierunku.

O napadzie zawiadomił p. Kańtoch policję która wszczęła natychmiast energiczne śledztwo, zatrzymując w związku z tem kilka osób.

Zakonnik „Biały Brat” wśród pigmejów Czarnego Łądu

Znakomity uczony o światowej sławie o. Piotr Schumacher z zakonu Białych Braci udaje się obecnie w nową podróż, której celem jest zbieranie nieznanych terytoriów Czarnego Łądu.

O. Schumacher niedawno powrócił z ekspedycji, przedsięwziętej na specjalne życzenie Ojca św.

W czasie tej ekspedycji wielki podróżnik — zakonnik studiował plenił na pigmejów w Afryce Środkowej, o których istnieje niesłuszne przekonanie, iż należą do ludożerców, podczas gdy są to jedynie nie-

ustraszeni wojownicy, żyjący w związku monogamicznym i wyznający wiary w jednego Boga.

O. Schumacher swego czasu spędził 25 lat wśród pigmejów i do tego stopnia gruntownie zapoznał się z ich językiem, że dziś przygotowuje się do opublikowania gramatyki dialektu Kevoo.

O. Schumacher wyrusza na obecną ekspedycję z ramienia tajdyńskiego rodowego instytutu afrykańskiego. Terenem jego badań ma być Ruan da i Urundi.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Parodia piłki nożnej na meczu Ruch — Makabi

Wczoraj na boisku „Unji” w Sosnowcu odbył się mecz między Ruchem a Makabi o spadek z klasy A.

Mecz mimo, że toczył się o wysoką stawkę nie wzbudził zainteresowania. Ci, którzy przybyli na boisko „Unji” zamiast gry w piłkę nożną obserwowali jej parodię.

Obie drużyny grały skandalicznie i zaklasyfikowały się wczorajszą grą do opuszczenia ekstraklasy Zagłębia.

O samej grze trudno coś powiedzieć. Bezdarna kopanina, nieudane ataki,

brutalne faule, i scysja między graczami — oto obraz całej gry.

Niektóre posunięcia graczy wzbudzały wśród publiczności śmiech i politowanie.

Gra w obu połowach toczyła się w tym pie oszałem.

Wynik bezbramkowy 0:0 odpowiadał przebiegowi gry.

W drugiej połowie sędzia usuwa z boiska gracza „Ruchu” M. Brzozowskiego za ordynarny faul.

Sędzia p. Mazur dobry.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Mysłowicach

Wczoraj na torze „Stadjona” w Mysłowicach odbyły się, zapowiedziane przez nas, międzynarodowe wyścigi motocyklowe narodów słowiańskich i wyścigi o mistrzostwo Polski teraźniejszego na rok 1933.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W kategorii 250 cm: 1) Weil (Poznań), 2) Dziech (Bielsko).

W kategorii 350 cm: 1) Baron (Bielsko), 2) Langer (Warszawa).

Ponad 350 cm: 1) Baron, 2) Langer, 3) Kempka (Unja — Sosnowiec).

W wyścigu otwartym 250 cm: 1) Krygier (Jugosławja), w kategorii do 350 cm: 1) Langer, 2) Baron, ponad 350 cm: 1) Langer, 2) Kempka (Unja — Sosnowiec).

W biegu narodów zwyciężył Vertie (Jugosławja) przed Krystą (Bielsko) i Bardachem („Zachosławja”).

Puchar „Stadjona” zdobył Langer. Organizacja zawodów nieszczęśliwa.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorkle Ziola” (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielnika, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorkle Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

SPORT

WYCHOWANIE FIZYCZNE

BRYNICA — CZAKNI 1:1

W Sosnowcu na boisku „Unji” odbyło się spotkanie towarzyskie między Brynią i Czarnymi z wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

ZAGŁĘBIANKA — ZAGŁĘBIE 4:1

W Dąbrowie na boisku „Zagłębia” odbyło się spotkanie towarzyskie między miejscowymi drużynami Zagłębiem i Zagłębią 4:1.

Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem „Zagłębia” w stosunku 4:1.

PIERWSZY DZIEŃ KOBIECYCH MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH

Na stadionie w K. Hucie odbył się w ub. sobotę pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski pań.

W rzucie dyskiem Wajsówna poprawiła swój wynik światowy o 52 cm. — nowy rekord Wajsówny wynosi 43.68 m.

W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki uzyskały zawodniczki: bieg 200 m. Orłowska 26.9 sek. bieg 60 m. Orłowska (Śląsk) 7.9 s.k., pchnięcie kulą: Jasieńska (Poznań) 11.76 mtr.

MIEDZYNARODOWY DZIEŃ SPORTU ROBOTNICZEGO W KATO WICACH

Zorganizowany przez S. R. K. O. „dzień sportu robotniczego” w dniach 15 i 16 bm., w pierwszym dniu imprezy zgromadził przedstawicieli piłkarstwa robotniczego Krakowa, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Odbyło się szereg zawodów rep. zontacyjnych. Gospodarze walczyli na dwu frontach a mianowicie: Śląsk III — Zagłębie Dąbrowskie 4:4 (3:2). Śląsk II — Kraków 1:1 (1:1).

MISTRZOSTWA PLYWACKIE ŚLĄSKA

Onegdaj rozpoczęły się na pływackim stadionie w Mysłowicach zawody pływackie o mistrzostwo okręgu śląskiego. Bohaterem dnia był Karłeczek, który uzyskał następujące wyniki: 400 mtr. stylem dowolnym — 5:21.7 1340 m styl dowolny: 1) Karłeczek Joachim (EKS) będący w rewelacyjnej formie, zgłosił próbę pobicia rekordu polskiego na 1000 m. Próba przyniosła świetnemu pływakowi śląskiemu wielki sukces, gdyż na 1000 m. osiągnął on czas 14:22.2 min., blisko o 36 sek. lepszy od rekordu. Również na 1500 m. padł nowy rekord któ-

rego zapowiedział było uzyskanie rekordowego wyniku na 1000 m. Czas Karłeczka na 1500 m. 21:52.3 min., lepszy od dotychczasowego rekordu Polski o 33.1 sek.

WALASIEWICZÓWA WRACA DO POLSKI

Z Chicago nadeszła do PZLA depesza, zawiadamiająca, że Walasiewiczówna wsiądzie na okręt zdążający do Gdyni 29 bm. i przybędzie do Polski 10 sierpnia. Walasiewiczówna będzie zatem mogła startować na zawodach w Brukseli, wraz z Wajsówną 13 sierpnia. Ostatnio Walasiewiczówna startowała w Chicago, wygrywając 6 konkurencji.

HELJASZ JEDZIE DO SZTOKHOLMU

Jak się dowiadujemy, człowiek lekkoatleta, Heljasz, wyjeżdża dziś na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Sztokholmu. Zawody te odbędą się 19—21 bm. i organizowane są przez klub Hellas.

NOWOŚCI Z PIŁKARSTWA

Referendum PZPN. w sprawie zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia ewent. wyboru zdymisjonowanego wydziału gier i dyscypliny PZPN. jeszcze nie zostało zakończone. Narazie Łódź, Kraków i Warszawa opowiedziały się za zwolnieniem nadzwyczajnego zgromadzenia, liga zaś PZPN za udzieleniem zarządowi PZPN. kooptacji nowego wydziału gier.

HUMOR.

MIEDZY SOBA.

Szofer I: — Mój wóz konsumuje 10 litrów benzyny na 100 kilometrów.

Szofer II: — A ty?

TOWARZYSZ BRONI.

Papa zwraca się surowo do swego syna, którego spotkał w towarzystwie młodej pani:

— Co ci mówiła na ucho, kiedy przechodziłem obok was na p'acu?

Młodzieniec odpowiada:

— Powiedziała mi: „Widzisz tego starego? To mój stały gość”.

Papa więcej nie pytał.

POSAG.

Dwaj Szkoci spotykają się na ulicy.

— He, Sandy — woła Neil — słyszałem, żeś się bogato ożenił! Czy to prawda, żeś dostał 100.000 funtów w posagu?

— Nie, niezupełnie — odpowiada młody żonkoś z kwaśnym uśmiechem — musiałem z tych pieniędzy kupić obrączki ślubne. Z posagu zeszło więc dziesięć szylingów.

KINO
ZAGŁĘBIE
dawnej
Kino-Teatr „Udziałowy”

DZIS
Bankructwo wielkiego trustu
(TRANSATLANTIC)
W rolach głównych EDMUND LOWE i MYRNA LOY.
Nadprogram STAMBUŁ — BAGDAD.
Ceny biletów od 25 groszy

Kino-Teatr
PALACE

Tylko 3 dni!
Od poniedziałku 17 do 19 włącznie
Na ogólne żądanie publiczności
wyświetlamy poraz drugi
Najlepszy polski film dźwiękowy p. t.
Jego Ekscelencja Subjekt
W roli gl. EUGENJUSZ BODO, KONRAD TOM I ANA BENITA

KINO
EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

Dziś! — Ceny miejsc od 25 gr.
K. LUBIENSKA, A. BRODZISZ, SAMBORSKI
I Z. BATYCKA
w największym polskim historycznym filmie dźwiękowym
Dziesięciu z Pawiaka
Wkrótce! Pożegnanie z grzechem

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Harley Davidson” 1.000 cm. z przyczepką w dobrym stanie oba zjechały do sprzedania. Sosnowiec, Czysta 7 W. Niepoł.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

JANINA WOLSKA zgubiła dowód osobisty z fotografią, wydały przez gminę Tuczemy, powiat Stopnicki.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a. Wizyta 5 zł.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarm. strażacki precyzyjny mechaniczny Włodzimierz Niepoł, b. pracownik firm warszawskich i łódzkich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechlecia.



POWIEŚĆ.

13

— Należy wszystko przewidzieć; co uczynisz w takim razie?

— Nie można zrobić jajecznicy bez stłuczenia jajek, moja matko — odrzekł trywialnie Filip. — Za daleko zaszliśmy, aby się cofać... Usunę przeszkodę...

— Jakim sposobem?

Młody człowiek odpowiedział jedynie uśmiechem z wyrazem tak złowrogim, że panią de Carennes dreszcz wstrząsnął.

Zrozumiała.

Po kilku chwilach milezienia rzekła:

— Trzeba będzie zawsze rachować się z Rauliem, którego jesteś obrońcą.

— Jeżeli nie można będzie uniknąć podziału, podzielimy się. Najważniejszą rzeczą jest, aby podzielenie na mnie nie padło... Tego uniknę... Raul wybrał mnie swoim adwokatem i jest to prawdziwa łaska nieba... Sam sprawę prowadzić będę a wiedzając o wszystkim, co się stanie z pierwszej ręki, wszystkiemu będę mógł zapobiedz.

— Pojedziesz poznać się z tym doktorem Gilbertem?

— Jakto, czy pojedę?... Ależ naturalnie pojedę! Bezpieczeństwo moje wymaga tego koniecznie... Człowiek ten, dawny przyjaciel hra biego de Vadans, znający tajemnicę urodzenia Gabrijeli, zaciekawia mnie bardzo i cokolwiek niepokoi... Dobrze będzie zrobić z nim znajomość, i starać się go wystudjować... Jak się zdaje pokochałam mego kuzyna... Mój tytuł obrońcy Raula od razu zjedna mi jego łaski; musi to być jakiś oryginał, rodzaj filantropa, (choć filantropja dawno już wyszła z mody).

— Odwróćcie całe niebezpieczeństwo! Ty zaś, moja matko, tu dla mnie pracuj. — Obiegaj eecce Gabrijeli, wszak nie brak ci wielkich zdolności dyplomatycznych. Jeżeli tylko zechcesz zadać sobie cokolwiek trudu, ta mała przyjmie mnie za wroga w bardzo krótkim czasie.

— Nie zastanawiasz się, moje drogie dziecko.

— Nad czem?

— Nad tem, na co już dawniej zwróciłam twoją uwagę. Wszakże ta dziewczyna nie nazywa się, tak jak się jej zdaje, Gabrijela Vendra-

me... Jeżeli małżeństwo z tobą zostanie ułożone, trzeba będzie złożyć potrzebne papiery—Wszak prawda?

— Tak jest, bezwątpienia.

— Gabrijela zażąda tych papierów od Vendamów, którzy opowiedzą prawdę, to jest, że ona nie jest ich córką i że nie znają nazwiska jej rodziców, ani nawet miejsca urodzenia. Odpowiedz ta musi wywołać ściśle śledztwo.

— Śledztwo, które nie doprowadzi do niczego bez mojej woli wtedy tylko, kiedy ja tego chciał będę... Wynajdę jakiś sprytny sposób, więc mi moja matko, aby obejść niebezpieczeństwo.

— Jedną rzecz, której jestem pewna, to ta, że idziemy do zguby odpowiedziała z goryczą baronowa.

— Dlaczego widzisz wszystko w tak czarnych kolorach?

— Dlatego, że stojmy wobec niepodobieństw, z których sądzisz, że się wykreślisz, a z których cało nie wyjdiesz.

— Wyjdę, moja matko.

— Dalby Bóg...

— Nie Bóg da, ale szatan! — odrzekł Filip, śmiejąc się... Gabrijela zostanie moją żoną, albo przestanie przeskakać mi.

— W jednym, tak jak i w drugim razie też same widzę niepodobieństwa rzekła pani de Carennes.

— Jakież niepodobieństwa?

— Nie można by napisać, a tem samem zaprodukować, aktu zejścia Gabrijeli de Vadans, ponieważ Vendamowie nie wiedzą, czyje to dzie-

cko, które wychowywali.

— Zapominasz moja matko, że notatka dodana do testamentu mego wuja, wystarcza, aby ustalić w sposób niezaprzeczalny stan cywilny Gabrijeli żyjącej czy zmarłej.

— Zachowałeś tę notatkę?

— Strzegłem się jej pozbyć! Nie głupim! Ukaze się ona w czasie właściwym...

— Okazać ją, byłoby to zgubić się.

Filip wzruszył ramionami w sposób bardzo lekceważący.

— Jakże smutne masz, moja matko, wyobrażenie o mojej inteligencji! odrzekł — myślałem o wszystkim, wszystko przewidziałem. W dniu, w który notatka, o której mowa, ujrzy światło dzienne, bądź pewną, matko, że tylko wyułek będzie powodem jej ukazania się.

— A więc... jesteś spokojny?

— Najzupełniej...

— Nie masz żadnej obawy?

— Najmniejszej.

— Ah! uspokajasz mnie... chciałabym podzielać twoje zaufanie.

— Wybornie! tak to lubię, zwątpienie twoje, moja matko, sprawiało mi przykrość.

— Od dziś rozmawiać zaczęła z Gabrijelą, i będę wiedziała, czego się trzymać, co do zezwolenia na małżeństwo z tobą.

d. n. n.